

Sygn. akt II Ca 351/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Jerzy Dydo

Sędziowie: SO Małgorzata Mróz

SO Maria Kołcz

Protokolant: Alicja Marciniak

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2014 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa P. S. (1)

przeciwko P. O.

o zapłatę 50.000zł

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 18 lutego 2014r., sygn. akt I C 1258/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda 1800zł kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 351/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 lutego 2014 r. Sąd Rejonowy w Świdnicy zasądził od pozwanej P. O. na rzecz powoda P. S. (1) kwotę 50.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 9 listopada 2011 roku do dnia zapłaty, oddalił dalej idące powództwo w zakresie odsetek oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda koszty procesu w kwocie 4.242,00 zł.

Rozstrzygnięcie Sąd oparł na podstawie ustalonego następująco stanu faktycznego: powód P. S. (1) jest przedsiębiorcą, przez wiele lat pozostawał w relacjach przyjacielskich z pozwaną P. O. oraz jej małżonkiem S. O., prowadzili wspólne interesy, przedsięwzięcia gospodarcze. Darzyli się wzajemnym zaufaniem, znali się od dłuższego czasu, uczestniczyli razem w różnych spółkach prawa handlowego, m.in. w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością o nazwach: (...), (...), (...)(...), spotykali się na rodzinnych imprezach oraz organizowali wspólne wyjazdy. Jeszcze bliższe relacje łączyły powoda z ich wspólną znajomą W. R.. Stosunki między powodem a małżonkami O. rozluźniły się na przełomie 2009 i 2010 roku, gdy powód i W. R. przestali „być parą”, a W. R. nadal przyjaźniła się z małżonkami O.. Relacje stron pogorszyły się diametralnie, gdy na przełomie kwietnia i maja 2011 r. powód dowiedział się o fakcie przekształcenia (...) w spółkę akcyjną. Pozwana P. O. i jej małżonek S. O. posiadali udziały w spółce pod firmą (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S., w której małżonek pozwanej był prezesem zarządu. Dysponując 20

udziałami po 500 zł każdy, w dniu 2 września 2008 r. pozwana zawarła z powodem na piśmie umowę zatytułowaną „Warunkowa umowa przedwstępna sprzedaży akcji”: w § 2 umowy pozwana złożyła oświadczenie, że spółka (...) Sp. z o.o. wszczęła procedury celem dokonania przekształcenia tej spółki w spółkę akcyjną, w §3 zobowiązała się otrzymać zezwolenie przekształconej spółki na zbycie posiadanych przez siebie akcji w liczbie odpowiadającej 5% kapitału akcyjnego owej spółki, o ile takie zezwolenie będzie wymagane; w §4 ust. 1 umowy pozwana zobowiązała się sprzedać powodowi, a powód zobowiązał się kupić, akcje w liczbie odpowiadającej 5% kapitału akcyjnego spółki (...) S.A. pod warunkiem przekształcenia spółki (...) Sp. z o.o. w spółkę (...) S.A. oraz pod warunkiem uzyskania zgody przekształconej spółki (...) S.A. na sprzedaż akcji, chyba że statut spółki (...) S.A. nie będzie uzależniał zbycia akcji od uzyskania zgody tej spółki. Sprzedaż akcji, zgodnie z ust. 2 § 4 umowy miał nastąpić w terminie do dwóch miesięcy od dnia rejestracji spółki (...) S.A., nie później jednak niż do końca 2009 r. W § 5 ust. 1 strony uzgodniły cenę nabycia akcji na kwotę 100 000 zł. Paragraf 5 ust. 2 stanowi, że na poczet ceny powód zapłacił na rzecz pozwanej zadek w kwocie 50 000 zł, natomiast zgodnie z § 5 ust. 3 umowy, w przypadku niespełnienia jakiegokolwiek z warunków określonych w § 4 ust. 1 umowa przedwstępna nie wchodzi w życie i w związku z tym pozwana zobowiązuje się zwrócić powodowi wpłaconą przez niego kwotę 50 000 zł w terminie 7 dni od dnia wyznaczonego w § 4 ust. 2 na dokonanie przyrzeczonej umowy sprzedaży akcji. Złożenie własnoręcznych podpisów pod tą umową zostało poświadczono notarialnie przez notariusza R. B. w Ś. dnia 2 września 2008 roku. Dnia 2 września 2008 r. powód zapłacił pozwanej przelewem na jej rachunek bankowy kwotę 50.000,00 zł oznaczając tytuł przelewu jako „zadek”. Takiej samej treści umowę, tego samego dnia, na takich samych warunkach zawarł z powodem S. O.. S. O. i M. D. byli także udziałowcami i członkami zarządu Spółki z o.o. (...), również tę spółkę zamierzali przekształcić w spółkę akcyjną i wprowadzić ją następnie na giełdę, tak jak spółkę (...). M. D. zawarł z powodem przedwstępną umowę dotyczącą nabycia akcji tej spółki a później umowę dot. zbycia udziałów (...), wówczas w zarządzie w/w spółki znajdował się S. O.. Umowa zawarta pomiędzy M. D. a powodem również miała charakter przedwstępnej umowy przewidującej najpierw przekształcenie spółki z o.o. w spółkę akcyjną i sprzedaż akcji po przekształceniu. Sprzedaż akcji (...) miała nastąpić nie później niż do końca 2009 r. Z inicjatywą sprzedaży akcji w (...) i (...) wystąpił S. O.. Powód, jako przedsiębiorca, prowadził różne inwestycje, m.in. był właścicielem stacji benzynowej, na realizację jednej inwestycji (kupno kamienicy) zaciągnął kredyt w wysokości 500.000,00 zł. Powód uchodził za osobę majątną, nie skarżył się na brak środków finansowych. Pozwana prowadzi biuro rachunkowe, m.in. dla spółek, w których uczestniczyła ona i jej małżonek, nie interesowała się szczegółowo przekształceniem (...) w spółkę akcyjną, dlatego też zdarzało się, że sprawy związane z przekształceniem spółki (...) powód uzgadniał z małżonkiem pozwanej – S. O.. To S. O. był inicjatorem przekształcenia spółki (...) ze spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w spółkę akcyjną. Ze względu na powszechnie znany kryzys finansowy odstąpiono od przekształcenia (...) sp. z o.o. w spółkę akcyjną w planowanym terminie. Do przekształcenia spółki dojść miało po polepszeniu się sytuacji na rynku i po pozyskaniu nowych inwestorów. Po 1 stycznia 2009 roku strony pozostawały nadal w gotowości do ustalenia nowego terminu przekształcenia spółki niż ten wskazany w umowie z dnia 2 września 2008 r. i zawarcia umowy sprzedaży akcji po przekształceniu spółki w akcyjną. Po upływie przewidywanego w umowie terminu przekształcenia (...) sp. z o.o. w spółkę akcyjną rozważano możliwość sprzedaży, zamiast akcji, udziałów w przedmiotowej spółce. Analogiczne ustalenia miały miejsce pomiędzy powodem a M. D., którzy zawarli analogiczną umowę dot. sprzedaży przyszłych akcji spółki (...) po jej przekształceniu w spółkę akcyjną. Powód nie przyjął propozycji kupna udziałów zamiast akcji i M. D. zwrócił mu wpłacone pieniądze. Spółka (...) Sp. z o.o. została przekształcona w spółkę akcyjną na mocy postanowienia Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Fabrycznej we Wrocławiu z 28 stycznia 2011 r. o wpisaniu tej spółki do rejestru przedsiębiorców KRS, a więc po terminie określonym w umowie przedwstępnej. O przekształceniu spółki z o.o. (...) w spółkę akcyjną pozwana nie poinformowała powoda. Proces przekształcenia rozpoczął się w 2010 r. a zakończył w 2011 r. Do zawarcia umowy sprzedaży akcji pomiędzy pozwaną a powodem nie doszło, a pozwana nie zwróciła powodowi wpłaconych 50 000 zł. Pismem z dnia 31 października 2011 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 50.000,00 zł tytułem zwrotu kwoty zapłaconej na poczet świadczenia z umowy przyrzeczonej w terminie do 8 listopada 2011 r. Przed tut. Sądem w sprawie I C 860/12 toczyło się postępowanie w sprawie z powództwa P. S. (1) przeciwko S. O. o zapłatę 25 000 zł, roszczenie powoda wynikało z podobnej umowy warunkowej umowy sprzedaży akcji (...) system sp. z o.o. we W. po przekształceniu jej w spółkę akcyjną. Powództwo, jak również apelacja od tego wyroku zostały oddalone z przyczyn wskazanych w pisemnych motywach wyroku.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie. Sąd przyjął za bezsporny fakt, że strony zawarły dnia 2 września 2008 r. warunkową umowę przedwstępną sprzedaży akcji spółki (...) po przekształceniu jej ze spółki z o.o. w spółkę akcyjną. Sprzedaż akcji miała nastąpić do 2 miesięcy od dnia rejestracji spółki, ale nie później niż do końca 2009 r., jak również to, że spółki nie przekształcono w terminie, a dopiero dnia 28 stycznia 2011 r. oraz że wpłacony przez powoda zadatek w wysokości 50.000,00 zł nie został mu zwrócony przez pozwaną a rzeczą Sądu było ustalenie, czy w oparciu o art. 390 § 3 k.c. roszczenie zwrotu zapłaconego zadatku zgłaszane przez powoda uległo przedawnieniu z upływem roku od dnia, w którym umowa przyrzeczona miała być zawarta, a także, czy przepis ten w zakresie przedawnienia dotyczy przedawnienia jedynie roszczeń wynikających z art. 390 § 1 i 2, czy także tych z tytułu zadatku. Ocenę zasadności zgłoszonego przez pozwaną zarzutu przedawnienia Sąd dokonał w oparciu o zgromadzony w niniejszej sprawie materiał - istotne w dokonaniu tej oceny były okoliczności, w jakich kształtowały się relacje pomiędzy stronami w okresie po zawarciu umowy przedwstępnej oraz ustne uzgodnienia, do jakich wtedy dochodziło pomiędzy stronami. Ustalając stan faktyczny co do treści łączącej strony umowy oraz okoliczności jej zawarcia i relacji między stronami po jej zawarciu Sąd pierwszej instancji oparł się na umowie przedwstępnej sprzedaży akcji z dnia 2.09.2008 r., której treść była niesporna, częściowo na zeznaniach świadków W. R., M. D., S. O. oraz P. S. (2), a także częściowo na podstawie zeznań powoda i pozwanej, pozostałych ustaleń Sąd dokonał w oparciu o dokumenty urzędowe w postaci odpisu postanowienia z dnia 28.01.2011 r. o dokonaniu wpisu do KRS spółki akcyjnej oraz uchwały spółki z dnia 03.01.2011 r. w sprawie przekształcenia (...) sp. z o.o. w S.A. W wyniku analizy materiału dowodowego zebranego w sprawie Sąd Rejonowy uznał, że wpłacona przez powoda kwota w wysokości 50.000,00 zł w rzeczywistości stanowiła zadatek, a nie zaliczkę. Takiego określenia strony użyły w umowie wskazując w § 5 ust. 4 umowy, że wpłacona kwota 50.000zł jest zadatkiem i podlega wszystkim rygorom z art. 394 k.c. Według Sądu przepis ten ma charakter dyspozytywny i strony zamieszczając go w umowie miały pełną świadomość skutków takiego uregulowania. Sąd podkreślił, że w tytule przelewu dokonanej wpłaty powód także oznaczył jako „zadatek”. Zważywszy nadto, że powód prowadził rozliczne interesy i jako przedsiębiorca zawierał szereg umów i transakcji, to w ocenie Sądu pierwszej instancji, orientował się w różnicy, jaka zachodzi pomiędzy zadatkiem a zaliczką. Sąd miał też na uwadze, że przepis art. 394 k.c. nie zawiera żadnych wytycznych co do wysokości kwoty zadatku oraz stosunku, w jakim kwota ta powinna pozostawać do świadczenia głównego, co więcej, możliwe jest zastrzeżenie zadatku w wysokości wyższej niż wysokość świadczenia głównego, a służy to przede wszystkim zdyscyplinowaniu stron stosunku prawnego do wykonania umowy (tu powołano wyrok SN z dnia 12 maja 2005 r., sygn. akt V CK 577/04). Niewątpliwie ustalona przez strony wysokość zadatku stanowiąca połowę ceny kupna akcji była w ocenie Sądu znaczna, a wykluczenie możliwości dokonania wpłaty bezpośrednio na konto bankowe stwarzałoby istotne utrudnienia związane z bezpieczeństwem takiej transakcji (tu powołano wyrok SN z dnia 8 lutego 2008 r., sygn. akt I CSK 328/07). W ocenie Sądu Rejonowego, między innymi niewątpliwie dlatego powód, dla podkreślenia znaczenia tej wpłaty, zatytułował ją zadatkiem, dlatego nie sposób przyjąć, że strony traktowały tę wpłatę dokonaną w tym samym dniu, w którym zawarto umowę przedwstępną, jako zaliczkę. Z tych przyczyn Sąd Rejonowy nie dał wiary twierdzeniom i zeznaniom powoda P. S. (1) i świadka P. S. (2), że powód w dacie zawarcia umowy z pozwaną nie miał rozeznania co do rozróżnienia znaczenia zaliczki i zadatku i w ocenie Sądu pierwszej instancji, przywołana przez powoda na poparcie jego twierdzeń uchwała Sądu Najwyższego z dnia 08.03.2007 r., sygn. akt: III CZP 3/07, nie ma zastosowania w okolicznościach niniejszej sprawy i przy tym Sąd zauważył, że stan faktyczny będący przyczyną podjęcia powołanej uchwały był odmienny niż w przedmiotowej sprawie, gdyż kupujący zapłacił zbywcy całość kwoty jako świadczenie definitywne, a zapłata ta nie miała charakteru zadatku. Sąd odmówił wiarygodności twierdzeniom i zeznaniom pozwanej, że do przekształcenia spółki nie doszło w planowanym terminie z winy powoda przez to, że nie dopłacił reszty ceny, bądź że brak tej sumy spowodował proces przekształceniowy, albowiem okolicznością, która miała decydujący na to wpływ była wyłącznie niekorzystna dla procesu przekształcenia sytuacja ekonomiczna, wywołana powszechnie znanym na rynku w tym czasie kryzysem, co potwierdzają częściowo m.in. zeznania świadka S. O. i pozwanej, z których wynika, że chcąc utrzymać się w posiadaniu pieniędzy powoda do czasu polepszenia koniunktury, rozważał z małżonką sprzedaż udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, zamiast akcji w spółce akcyjnej, analogiczne zresztą propozycje miały miejsce w przypadku spółki (...). Sąd Rejonowy nie dał też wiary zarzutom i zeznaniom pozwanej i zeznaniom świadka W. R., że powód nie dysponował wystarczającymi środkami na wpłatę drugiej części ceny tj. 50.000,00 zł. Pozwana, w ocenie Sądu, nie uczyniła zadość dyspozycji art.

6 k.p.c. i nie dowiodła faktu, z którego wywodziła skutki prawne, podczas gdy ciężar dowodu spoczywał na niej. Sąd doszedł do takiego wniosku na podstawie zeznań świadków: M. D., S. O., P. S. (2) oraz powoda. W sposób pośredni na ocenę wiarygodności składanych w tym zakresie zeznań przez świadka W. R., według Sądu, miały jej zeznania złożone dnia 12 maja 2011 r. w sprawie o sygn. I C 250/09, z których wynika, że powód dysponował znacznymi środkami finansowymi wystarczającymi na zaspokojenie nie tylko potrzeb własnych, ale również na obdarowywanie innych osób (np. prezentem w postaci przelewu 50.000,00 zł na konto świadka W. R. na jej osobiste potrzeby, mimo przejściowych kłopotów finansowych), wyjeżdżał na wczasy w ekskluzywnych miejscach, bywał na balach, co oznacza, że nawet w trudnych sytuacjach nie miał problemu ze zgromadzeniem 50.000 zł. Z uwagi na fakt rozstania się tego świadka z powodem, zakończonemu m.in. procesem sądowym i pozostawianiu przez świadka w przyjacielskich stosunkach z małżonkami O., w ocenie Sądu, zeznania tego świadka złożone w niniejszej sprawie co do niemożności zadysponowania przez powoda resztą ceny nabycia akcji w kwocie 50 000 zł - w tym zakresie – były nieobiektywne i mało przekonujące. Za wiarygodne natomiast Sąd Rejonowy uznał, iż powodowi była proponowana możliwość nabycia, zamiast akcji przedmiotowej spółki, jej udziały, co potwierdziły zeznania P. O. i S. O. poparte logicznymi i spójnymi zeznaniami świadka M. D., który jest osobą obcą dla stron i brak było podstaw do podważenia wiarygodności jego zeznań, przy czym analogiczna sytuacja wynika z motywów uzasadnienia wyroku w sprawie II Ca 905/13. Wiarygodność tej tezy, w ocenie Sądu Rejonowego, wynika też stąd, iż propozycje tego rodzaju były składane powodowi, gdyż przeciągało się w czasie przekształcenie (...) sp. z o.o., tyle że nie ze względu na brak wpłaty przez P. S. (1) dalszych 50 tys. zł, która to kwota w istocie miała być zapłatą za akcje, a przecież w dalszym ciągu, skoro spółka akcyjna jeszcze nie istniała, to brak było podstaw do zapłaty reszty ceny i właśnie przede wszystkim ze względu na kryzys finansowy w oczekiwaniu na lepszą koniunkturę i nowych inwestorów proces przekształceniowy się przedłużał. Mając to na uwadze, jako niewiarygodne Sąd ocenił twierdzenia, jakoby to z winy powoda nie doszło do przekształcenia (...) w spółkę akcyjną. Oceniając tego rodzaju propozycję konwersji sprzedaży akcji na sprzedaż udziałów składaną powodowi Sąd miał na uwadze, że zgodnie z zasadą swobody umów mógł on skorzystać, ale nie musiał, z tego rodzaju oferty. Mając powyższe na uwadze Sąd uznał za nieprawdziwe twierdzenia, jakoby pomiędzy powodem a pozwaną były prowadzone rozmowy, podczas których pozwana uświadamiała powodowi, jakie będą skutki niezapłacenia reszty ceny akcji, zresztą i tak nie zostały one poparte dowodami zawnioskowanymi przez pozwaną. Sąd podkreślił przy tym, że pozwana nie wezwała powoda do zawarcia umowy przyrzeczonej i do zapłaty reszty ceny kupna akcji, natomiast gdy powód dowiedział się o przekształceniu Spółki (...) w spółkę akcyjną z innych źródeł był wzburzony, że nie został przez małżonków O. bezpośrednio zawiadomiony o finalizacji procesu przekształceniowego, przez co nabrał przekonania, że został oszukany i celowo został wprowadzony w błąd przez pozwaną, wobec czego odstąpił od zamiaru kupna akcji i wystosował wezwanie do zapłaty. Sąd nie uwzględnił zarzutu potrącenia i wszelkich wniosków dowodowych na jego poparcie, albowiem stanął na stanowisku, że zarzut ten był spóźniony i zmierzał do przedłużenia postępowania a pozwana nie uwiarygodniła, by nie mogła z tego zarzutu skorzystać wcześniej, a wręcz przeciwnie i tu Sąd przytoczył treść przepisu art. 503 § 1 k.c. oraz wskazał, że z zeznań pozwanej wynikało, że prowadząc biuro rachunkowe, prowadziła księgowość dla kilku spółek, w których ona, bądź jej małżonek, czy oboje, uczestniczyli lub pełnili funkcje członków zarządu, w tym w spółce (...) a więc prowadząc księgowość tej spółki miała bezpośredni wgląd do dokumentów finansowych, jeśli zatem z jej oświadczenia o potrąceniu z dnia 4 grudnia 2013 r. (k.194) wynika, że pozwana już 19 października 2011 r. nabyła od spółki (...) sp. z o.o. wierzytelności przysługujące tej spółce w stosunku do powoda, i to w wysokości 60 400 zł, a pozew w niniejszej sprawie wniesiony w elektronicznym postępowaniu upominawczym wraz z odpisem nakazu zapłaty został jej doręczony w dniu 18 kwietnia 2012 r., to już w sprzeczności mogła zgłosić zarzut potrącenia, tymczasem, jak sama zeznała, nabyte w celu zabezpieczenia swoich interesów – „szereg” wierzytelności przysługujących przeciwko powodowi, w tym m.in. od (...) sp. z o.o., traktowała jako „asa w rękawie” przeciwko powodowi, co oznacza, że już wcześniej miała świadomość ich wykorzystania przeciwko powodowi. Sąd przytoczył, że pozwana, jak wynika z treści oświadczenia o potrąceniu - wierzytelność tę zbyła najpierw małżonkowi, a w toku tego procesu ponownie ją od niego nabyła, oczywistym jest, że dogłębna analiza finansów spółki (...), wobec sprzecznych twierdzeń stron i przeciwstawnych dowodów, w celu ustalenia zasadności zarzutu potrącenia, spowodowałyby dalszą zwłokę w rozpoznaniu niniejszej sprawy, zwłaszcza że na wniosek pozwanej, chociaż usprawiedliwiony, kilka razy zmieniano już termin rozprawy lub ją odraczano, dlatego też zarzutu potrącenia i wniosków dowodowych na jego poparcie Sąd Rejonowy nie uwzględnił. Zachowanie pozwanej i jej małżonka, polegające na odwlekaniu terminu przekształcenia spółki i na zatajeniu przed powodem

faktu finalizacji procedury przekształceniowej spółki z o.o. w spółkę akcyjną oraz niepoinformowanie go bezpośrednio o akcie przekształcenia i dokonaniu wpisu do KRS spółki akcyjnej (...) SA, Sąd Rejonowy ocenił jako zmierzające do poszkodowania powoda poprzez zatrzymanie wpłaconego zadatku bez żadnego ekwiwalentu na rzecz powoda. Sąd przytoczył treść przepisu art. 390 k.c. i stwierdził, że co do interpretacji przepisu art. 390 k.c. dochodziło do wielu kontrowersji w kwestii, czy okres przedawnienia, wynikający z przepisu art. 390 § 3 k.c., dotyczy jedynie roszczenia o naprawienie szkody poniesionej przez uprawnionego w związku z tym, że liczył na zawarcie umowy oraz roszczenia o zawarcie umowy przyrzeczonej, czy też odnosi skutek także do innych roszczeń wynikających z łączącej strony umowy przedwstępnej, jak np. zadatek, wątpliwości tego rodzaju były zgłaszane również przez strony. Sąd Rejonowy wyjaśnił, że zgodnie z uprzednio obowiązującym stanem prawnym, w judykaturze jak i w orzecznictwie dominował pogląd, który przewidywał, że roczny termin przedawnienia odnosi się jedynie do roszczeń z umowy przedwstępnej wymienionych w przepisie art. 390 § 1 i 2 k.c. (tu powołano wyrok SN z 4.12.1973 r., III CRN 281/73, OSN 1974, Nr 11, poz. 194), zaś w aktualnym stanie prawnym, po nowelizacji Kodeksu cywilnego z dnia 14 lutego 2003 r., przyjmuje się jednak, że roczny termin przedawnienia odnosi się do wszelkich roszczeń wynikających z umowy przedwstępnej – w tym zadatku i kary umownej (tu powołano wymienione piśmiennictwo). Sąd Rejonowy podzielił stanowisko pozwanej, że roszczenie powoda, w myśl przepisu art. 390 § 3 k.c., powinno ulec przedawnieniu, jednakże ocenił, że okoliczności niniejszej sprawy wskazują, iż skorzystanie przez pozwaną z zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i zmierza do nadużycia prawa, o czym mowa w przepisie art. 5 k.c., dlatego też w ocenie Sądu, podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia nie zasługuje na uwzględnienie, postawa pozwanej i jej małżonka wskazują bowiem, że przekonanie powoda, iż celowo zwodzili go jest uzasadnione przez to, że mimo kategorycznej treści umowy przedwstępnej, po 31.12.2009 r. zapewniali go, że nadal są gotowi do wykonania zobowiązania, polegającego na zawarciu umowy przyrzeczonej mimo upływu terminu do jej zawarcia, nigdy nie zgłosili gotowości zwrotu wpłaconej przez powoda, niebagatelnej przecież, sumy 50 000 zł, którą to sumą przez cały czas dysponowali i czerpali z niej korzyści aż upłynął okres przedawnienia roszczenia powoda o zwrot zadatku i powołał podobny pogląd Sądu Najwyższego w orzeczeniu z dnia 27 czerwca 2001 r. sygn. II CKN 604/00, w którym stwierdzone zostało, że do nadużycia prawa dochodzi w sytuacji, gdy dłużnik swoim postępowaniem – np. na skutek pertrakcji lub innych działań – wywołuje u wierzyciela przekonanie, że dobrowolnie spełni swoje świadczenie, a tego nie czyni, na skutek czego dochodzi do przedawnienia roszczeń i taka sytuacja, zdaniem Sądu pierwszej instancji, ma miejsce w niniejszej sprawie. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd nie uwzględnił zarzutu przedawnienia uznając, że w okolicznościach tej sprawy był on przejawem nadużycia prawa i był sprzeczny z zasadami współzycia społecznego, a mianowicie z zasadą lojalności wobec partnerów biznesowych i uczciwego obrotu i uwzględnił żądanie pozwu w całości, z tym że co do odsetek, stosownie do treści przepisu art. 481 § 1 i 2 k.c., dopiero od dnia 9 listopada 2011 r., tj. od upływu terminu podanego w przedsądowym wezwaniu do zapłaty, albowiem wcześniej powód nie oczekiwał na zwrot zadatku pozostając w gotowości do nabycia akcji, w konsekwencji czego dalej idące powództwo w zakresie odsetek Sąd oddalił. Co do rozstrzygnięcia o kosztach procesu obejmujących opłatę sądową od pozwu i koszty zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa Sąd powołał przepis art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku w pkt I i III złożyła pozwana zarzucając:

I. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, przejawiająca się w uznaniu, że:

1. zeznania powoda zasługują na uwzględnienie tylko w tym fragmencie, w którym powód wywodzi, jakoby przez dwa lata był zapewniany ustnie przez pozwanych, że do zawarcia umowy dojdzie i że przez dwa lata, wyłącznie ustnie, dopominał się o swoje prawa, a w pozostałym fragmencie zeznania powoda sąd uznał za niewiarygodne w związku z faktem, że powód był osobą prowadzącą działalność gospodarczą i doskonale odróżniał zadatek od zaliczki, a tym samym musiał zdawać sobie sprawę ze skutków wręczonego zadatku i doskonale musiał znać treść umowy i skutki z niej wynikające, w tym czasokres na żądanie zawarcia umowy przyrzeczonej i tym samym czasokres na żądanie zwrotu zadatku w związku z niewykonaniem umowy przez pozwaną;

2. pozwana podstępnie zwodziła powoda, podczas gdy zarzuty powoda dotyczyły zachowania jej małżonka, a w stosunku do pozwanej powód potrafił wywieść tylko zarzut z faktu bycia wiceprezesem spółki, która miała być

przekształcona, stąd brak było podstaw do przypisania pozwanej zachowania, które można by ewentualnie uznać za niezgodne z zasadami współżycia społecznego;

3. powód dowiedział się o fakcie przekształcenia spółki w akcyjną w 2011 r., co nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym poza zeznaniem samego powoda, które sąd nie uznał za wiarygodne w znacznej części;

4. powód posiadał pieniądze niezbędne do sfinalizowania umowy nabycia akcji, a pozwana, twierdząc odmiennie, faktów tych nie wykazała, podczas gdy pozwana wniosła o dopuszczenie dowodów z zeznań podatkowych powoda, którego to dowodu sąd nie dopuścił i wniosek pozwanej oddalił;

II naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy:

1. art. 233§1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz naruszenie zasad logiki i doświadczenia życiowego przy ustalaniu stanu faktycznego przejawiające się w uznaniu, że:

a) zeznania powoda zasługują na uwzględnienie tylko w tym fragmencie, w którym powód wywodzi, jakoby przez dwa lata był zapewniany ustnie przez pozwanych, że do zawarcia umowy dojdzie i że przez dwa lata, wyłącznie ustnie, dopominał się o swoje prawa, a w pozostałym fragmencie zeznania powoda Sąd uznał za niewiarygodne w związku z faktem, że powód był osobą prowadzącą działalność gospodarczą i doskonale odróżniał zadatek od zaliczki, a tym samym musiał zdawać sobie sprawę ze skutków wręzonego zadatku i doskonale musiał znać treść umowy i skutki z niej wynikające, w tym czasokres na żądanie zwrotu zadatku w związku z niewykonaniem umowy przez pozwaną;

b) pozwana podstępnie zwodziła powoda, podczas gdy zarzuty powoda dotyczyły zachowania jej małżonka, a w stosunku do pozwanej powód potrafił wywieść tylko zarzut z faktu bycia wiceprezesem spółki, która miała być przekształcona, stąd brak było podstaw do przypisania pozwanej zachowania, które można by ewentualnie uznać za niezgodne z zasadami współżycia społecznego;

c) że powód dowiedział się o fakcie przekształcenia spółki w akcyjną w 2011 r., co nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym poza zeznaniem samego powoda, które sąd nie uznał za wiarygodne;

d) powód posiadał pieniądze niezbędne do sfinalizowania umowy nabycia akcji, a pozwana, twierdząc odmiennie, faktów tych nie wykazała, podczas gdy pozwana wniosła o dopuszczenie dowodów z zeznań podatkowych powoda, którego to dowodu sąd nie dopuścił i wniosek pozwanej oddalił;

2. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217§1 k.p.c. w zw. z art. 217§2 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i pominięcie wniosków dowodowych powódki zmierzających do wykazania, że powód nie posiadał środków na nabycie akcji w spółce, pomimo iż twierdził odmiennie;

3. art. 328§2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku wewnętrznie sprzecznego, gdyż z jednej strony Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód odróżniał zadatek od zaliczki, tym samym zdawał sobie sprawę ze skutków prawnych wręzonego zadatku, a następnie uznanie, że choć przez dwa lata nie robił nic, aby dochodzić zwrotu wpłaconego zadatku, to odpowiedzialność za to ma ponosić pozwana;

4. art. 503 k.p.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i uznanie, że pozwana zobowiązana była zgłosić zarzut potrącenia już w sprzeciwie od nakazu zapłaty;

III. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 5 k.c. poprzez jego zastosowanie w sytuacji, gdy zastrzeżone jest to dla sytuacji wyjątkowych i przy uznaniu, że korzystanie z zarzutu przedawnienia jest prawem podmiotowym dłużnika i istnieje domniemanie, że każda osoba korzysta ze swych praw podmiotowych zgodnie z prawem;

2. art. 5 k.c. poprzez jego zastosowanie dla łagodzenia skutków własnych zaniedbań powoda;

3. art. 5 k.c. poprzez jego zastosowanie w sytuacji, gdy powód zarzutu tego nie podnosił;

4. art. 5 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez ich nieprawidłowe zastosowanie, pomimo iż powód nie wykazał, aby podniesienie zarzutu przedawnienia było niezgodne z zasadami współzycia społecznego, a uchybienie terminowi na dochodzenie roszczenia wynikało ze szczególnych okoliczności dotyczących powoda, wskutek których, w sposób niezależny od siebie, nie mógł on dochodzić zwrotu zadatku w czasie na to przewidzianym ustawą;

5. art. 5 k.c. poprzez jego zastosowanie bez uwzględnienia, że samo naruszenie zasad współzycia społecznego nie stanowi o nadużyciu prawa, albowiem ocenie, pod kątem art. 5 k.c., muszą podlegać przede wszystkim skutki, jakie powstają dla dotkniętego nadużyciem prawa w związku z zachowaniem nadużywającego;

6. art. 5 k.c. w zw. z art. 355§2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że interes powoda zasługuje na ochronę poprzez jego zastosowanie w sytuacji, gdy powód jest profesjonalistą, na co sam się powołał, prowadząc działalność gospodarczą od wielu lat i który doskonale zdawał sobie sprawę ze skutków prawnych wręczenia zadatku, a należyta staranność w dochodzeniu swoich praw winna być oceniana z punktu widzenia zawodowego charakteru działalności powoda;

7. art. 503 k.p.c. w zw. z art. 61§1 k.c. w zw. z art. 499 k.c. poprzez nieodróżnienie, że oświadczenie o potrąceniu stanowi czynność materialno-prawną, którą można dokonać według wyboru strony aż do czasu, kiedy potrącenie jest możliwe i że dokonanie przez powódkę potrącenia oświadczeniem z dnia 4 grudnia 2013 r. było w pełni skuteczne, a zgłoszenie zarzutu w piśmie procesowym wniesionym 13 grudnia 2013 r. jak najbardziej prawidłowe.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwana wniosła:

I. o zmianę wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy Wydziału I Cywilnego z dnia 18 lutego 2014 r. w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości;

II. w trybie art. 368§1 pkt 4 k.p.c. o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z zeznań powoda złożonych w postępowaniu prowadzonym przez Sąd Rejonowy w Świdnicy pod sygn. akt I C 250/09 na okoliczność twierdzeń powoda, że w spornym okresie nie posiadał środków pieniężnych, m. in. na wykonanie umowy kupna akcji;

III. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej jest bezzasadna, choć z przyczyn innych niż wynikałoby to z oceny zarzutów. Sąd Okręgowy rozpoznał apelację mając za podstawę faktyczną ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy, są one prawidłowe, znajdują pełne potwierdzenie w materiale dowodowym zgromadzonym przez Sąd pierwszej instancji i Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne. Przy prawidłowych ustaleniach faktycznych Sąd pierwszej instancji dokonał jednak błędnej oceny prawnej i w tym zakresie stanowisko Sądu Okręgowego jest odmienne, choć nie wpływa to na możliwość uwzględnienia apelacji. W pierwszej kolejności rozważyć trzeba zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym i powiązane z nim zarzuty naruszenia prawa procesowego, bowiem prawidłowe ustalenia mogą dopiero być punktem wyjścia do właściwego zastosowania prawa materialnego. Wypada zacząć od uczynienia uwagi, że ocena materiału dowodowego dokonywana przez Sąd na podstawie art. 233§1 k.p.c. nie wyklucza przyjęcia wiarygodności środka dowodowego, jakim są wyjaśnienia strony (powoda) tylko w części, jeśli tylko stanowisko swoje Sąd rzetelnie uzasadni a odzwierciedlenie takiej oceny znajdzie podstawę w materiale dowodowym. Już tylko z tego względu nieuzasadniony jest zarzut apelacji, sprowadzający się do tego, że Sąd dał wiarę częściowym wyjaśnieniom powoda, mimo że w części tej wiary odmówił. Podobnej analizy zresztą dokonał

Sąd w odniesieniu do wyjaśnień pozwanej, odmowa wiarygodności w części wyjaśnieniom pozwanej nie stała na przeszkodzie uznaniu ich w części, w której znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym, za wiarygodne. Jeśli przy tym chodzi o uznanie przez Sąd za wiarygodne twierdzeń pozwanej i zeznań świadka S. O. o tym, że w miejsce sprzedaży akcji proponowana była powodowi sprzedaż udziałów w spółce z o.o. i w tym zakresie odmówiono wiary wyjaśnieniom powoda, to stwierdzić trzeba, że trudno w zeznaniach świadka M. D. na k. 105 znaleźć takie sformułowanie, które uprawniałoby do wyprowadzenia wniosku, że zeznania te, jako logiczne i spójne, potwierdzają w tym zakresie zeznania pozwanej i świadka S. O., tym bardziej brak podstaw do powołania, jako dowodu potwierdzającego, motywów wyroku w sprawie II Ca 905/13. Ostatecznie jednak ten fakt a zatem i ocena wiarygodności stron w tej części, pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia, skoro prawidłowo Sąd Rejonowy uznał, że powód mógł, ale nie musiał, skorzystać z propozycji sprzedaży udziałów zamiast akcji, zaś ewentualna odmowa zakupu udziałów nie mogła świadczyć o winie powoda w przedłużaniu się procesu przekształcenia spółki (...) sp. z o.o. w spółkę akcyjną. Względy, które spowodowały, że Sąd uznał za niewiarygodne twierdzenia powoda, iż nie miał rozoznania co do rozróżnienia znaczenia zaliczki i zadatku nie mają bezpośredniego przełożenia na inną część zeznań powoda, a mianowicie co do ustnego zapewnienia przez pozwaną w okresie dwóch lat, że do zawarcia przyrzeczonej umowy dojdzie, a wiarygodność zeznań powoda w tej części Sąd logicznie uzasadnił. W ocenie Sądu Okręgowego, wbrew zarzutowi i twierdzeniom apelacji, z samego faktu, że powód miał świadomość co do znaczenia treści umowy przedwstępnej nie można wyprowadzić wniosku o braku logiki w zachowaniu powoda, godzącego się na dwuletnie oczekiwanie na zawarcie umowy przyrzeczonej, skoro przecież jedynym w świetle treści umowy przedwstępnej, warunkiem zawarcia umowy przyrzeczonej było przekształcenie spółki z o.o. w spółkę akcyjną i uzyskanie zgody przekształcanej spółki na sprzedaż akcji a proces przekształceniowy w tym czasie toczył się i skutecznie zakończył w 2011 r. W ocenie Sądu Okręgowego także i ten fakt pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Na marginesie tylko w tym miejscu należałoby też stwierdzić, że zarzucanie ustaleniom w tym zakresie braku logiki i zgodności z zasadami doświadczenia życiowego nie przeszkadza apelującej twierdzić podobnie, mianowicie, że przez taki sam dwuletni okres była zwiedzona przez powoda co do zapłaty kwoty 50.000 zł (przy czym nie łączyła ich w tym przedmiocie żadna umowa) a zachowanie powoda miało wpływać na przedłużanie się procesu przekształceniowego a nadto, że w latach 2009-2010 ustnie tylko wzywała powoda do zawarcia umowy stanowczej. Gdyby rzeczywiście działanie powoda stanowiło przyczynę przedłużania się procesu przekształceniowego a tym samym ponosiłby on winę za niezawarcie w terminie umowy przyrzeczonej, pozwana niewątpliwie skorzystałaby z przysługujących jej uprawnień, wynikających z zawartej umowy przedwstępnej. Dodatkowo trzeba zasygnalizować i to, że treść umowy przedwstępnej z dnia 2 września 2008 r. nie zawiera żadnego zapisu, który upoważniałoby do wyprowadzenia wniosku, że to powód miał najpierw wyłożyć pozostałą kwotę 50.000 zł a dopiero później uzyskać akcje. Umową przyrzoną miały mu być sprzedane akcje z zachowaniem wszelkich zasad dotyczących umowy sprzedaży akcji, bez postanowienia, że wpłata kwoty 50.000 zł stanowi warunek, lub powinna wyprzedzać zaoferowanie do sprzedaży akcji. W świetle też powyższego bez znaczenia pozostaje zarzut oddalenia wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań podatkowych powoda, który miałby być przeprowadzony na okoliczność ustalenia, że powód nie posiadał środków do sfinalizowania umowy nabycia akcji, skoro powodowi nie zaoferowano akcji, które miał możliwość zakupić a zatem brak było potrzeby ustalania, czy powód posiadał wystarczające środki finansowe. Pozwana także nie twierdziła, by spełnione zostały warunki umowy przedwstępnej co do przekształcenia spółki z o.o. w spółkę akcyjną, co oczywiście dopiero mogło umożliwić sprzedaż akcji, zaś do zapłaty pozostałej kwoty 50.000 zł powód z żadnego tytułu nie był zobowiązany. Zarzut ten dodatkowo także nie podlega uwzględnieniu, że pozwana nie zgłosiła stosownego zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. co do oddalenia wniosku, bowiem z protokołu na k. 295v wynika, iż zgłoszony zarzut obejmuje tylko brak uzasadnienia postanowienia Sądu w przedmiocie oddalenia wniosku dowodowego pozwanej.

Również w tym miejscu należy odnieść się do zgłoszonego wniosku dowodowego w postępowaniu apelacyjnym o przeprowadzenie dowodu z zeznań powoda złożonych w postępowaniu prowadzonym w Sądzie Rejonowym w Świdnicy pod sygnaturą I C 250/09, w których miał zeznawać, że w spornym okresie nie posiadał pieniędzy a który Sąd Okręgowy pominął na podstawie art. 381 k.p.c. uznając, że nie istniały żadne przeszkody, by był on zgłoszony przed Sądem pierwszej instancji a nadto – mając na uwadze powyższe wywody – nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.).

Zarzut niewłaściwego ustalenia na podstawie zeznań powoda, że dowiedział się o przekształceniu spółki w akcyjną w 2011 r., co według skarżącej nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym, jest co najmniej niezrozumiały, gdy zważy się, że dowód z przesłuchania stron jest wprawdzie uzupełniającym, ale dowodem w sprawie (art. 299 k.p.c.), pozwana nie zawiadamiała powoda o tym przekształceniu a dokonane ono zostało na początku 2011 r. (zeznania pozwanej na k. 295v), a przy tym pozwana nawet nie twierdziła w apelacji, by powód miał uzyskać taką wiadomość w innym czasie.

Przechodząc do rozpoznania zarzutów apelacji naruszenia prawa materialnego Sąd Okręgowy stwierdza, że nie podziela oceny prawnej zgłoszonego przez powoda żądania dokonanej przez Sąd Rejonowy. Przeprowadzone dowody i ustalony stan faktyczny uprawniają do odmiennej oceny treści umowy. Przed wszystkim Sąd Okręgowy zauważa, że strony umowy mogą ułożyć łączący ich stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie, ani zasadom współżycia społecznego, o czym stanowi art. 353¹ k.c. Zasada ta odnosi się także do umowy przedwstępnej a dodatkowo także to uprawnienie do umownego ułożenia stosunku prawnego zawiera przepis art. 394§1 k.c. regulujący kwestię zadatku. Przepis ten na plan pierwszy wysuwa zastrzeżenia umowne stron, następnie zwyczaj a dopiero w dalszej kolejności uregulowanie ustawowe. W związku z powyższym, niewątpliwie zasadnicze znaczenie dla właściwej oceny żądania powoda a także podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia, ma interpretacja umowy zawartej przez strony dnia 2 września 2008 r. nazwanej „Warunkową umową przedwstępną sprzedaży akcji”. Niewątpliwie § 5 pkt 4 umowy odwołuje się do ustawowego oznaczenia wpłaconej przez powoda kwoty 50.000 zł jako zadatku ze wszystkimi konsekwencjami wynikającymi z uregulowania przepisu art. 394 k.c., ale wyłącznie w sytuacji, gdy ziszczą się warunki wymienione w § 4 tej umowy. Do tych warunków należą: przekształcenie spółki (...) Sp. z o.o. w spółkę (...) S.A. oraz zgoda przekształconej spółki na sprzedaż, chyba że statut tej spółki nie będzie uzależniał zbycia akcji od uzyskania takiej zgody. Jednocześnie § 4 umowy w pkt 2 określał termin sprzedaży akcji na okres do 2 miesięcy od dnia rejestracji spółki (...) S.A., jednak nie później niż do końca 2009 r. W sprawie zostało ustalone bezspornie, że do dnia 31 grudnia 2009 r. takie przekształcenie spółki z o.o. (...) w spółkę (...) S.A. nie nastąpiło, oczywiście nie ziszczył się także warunek uzyskania zgody lub braku potrzeby uzyskania zgody na sprzedaż akcji, tym samym w świetle postanowienia § 5 pkt 4 umowy nie ma podstaw, by do przekazanej przez powoda pozwanej kwoty 50.000 zł stosować reguły odnoszące się do zadatku. Wyjaśnienie, jak należy w takim wypadku traktować wpłaconą kwotę, której zwrotu powód dochodzi w niniejszej sprawie, zawiera § 5 pkt 3 umowy, w którym strony, zgodnie z powołaną wyżej zasadą swobody umów, uregulowały sytuację, gdyby nie został spełniony którykolwiek z warunków wymienionych w § 4 pkt 1 (tj. przekształcenie spółki i zgoda spółki na sprzedaż akcji). Zgodnie z tym postanowieniem umowy, umowa przedwstępna wówczas nie wchodzi w życie i w związku z tym Zbywca (pозwana), zobowiązuje się zwrócić Nabywcy (powodowi) wpłaconą przez niego kwotę 50.000 zł w terminie 7 dni od dnia wyznaczonego w § 4 ust. 2 na dokonanie przyrzeczonej umowy sprzedaży akcji. Zdaniem Sądu Okręgowego, w świetle uregulowania § 4 i § 5 umowy, wyłącznie właściwa jest wykładnia, że strony postanowiły, iż na skutek niespełnienia wymienionych wyżej warunków umowę uważa się za nie zawartą, a wpłacona kwota ma być zwrócona w oznaczonym terminie. Zwrócić należy uwagę, że w § 5 pkt 3 umowy, strony nie oznaczyły podlegającej zwrotowi kwoty 50.000 zł jako zadatku, tak jak ma to miejsce w wypadku § 5 pkt 4, co jest konsekwencją postanowienia, że w razie niespełnienia warunków umowy w oznaczonym terminie, nie łączy ich umowa przedwstępna. W ocenie Sądu Okręgowego, treść § 5 ust. 3 umowy reguluje sytuację nie tylko powoda, któremu wprost przysługuje prawo do zwrotu wpłaconej kwoty, ale także pozwanej, bowiem wobec umownego przyjęcia, że w wypadku nieprzekształcenia spółki z o.o. w spółkę akcyjną (warunek wymaganej zgody uznać trzeba za wtórny) umowa przedwstępna upada i żadna ze stron nie może dochodzić jakichkolwiek roszczeń z nią związanych. Zdaniem Sądu Okręgowego taką treść – przy uwzględnieniu przepisu art. 65 § 2 k.c. - należy nadać umownemu określeniu, że „umowa przedwstępna nie wchodzi w życie”, które to sformułowanie inaczej wydaje się nie do przyjęcia, skoro oczywiste jest, że umowa weszła w życie i do dnia 31 grudnia 2009 r. strony wiązała. W tym miejscu trzeba wskazać, że kodeks cywilny zna przecież przypadek, gdy strony umownie mogą postanowić o upadku wcześniej obowiązującej umowy a jest to uregulowane w przepisie art. 395 k.c., zgodnie z którym można zastrzec, że jednej lub obu stronom przysługiwać będzie w ciągu oznaczonego terminu prawo do odstąpienia od umowy i w razie wykonania prawa odstąpienia, umowa uważana jest za nie zawartą. Zdaniem Sądu podobne w skutkach

uregulowanie przyjęły strony umowy z dnia 2 września 2008 r., a nie jest to niezgodne ani z naturą łączącego ich stosunku prawnego, ani z ustawą, ani z zasadami współżycia społecznego. Skoro zatem według jedynej możliwej interpretacji, strony umowy postanowiły, że w wypadku niespełnienia warunków wymienionych w § 4 pkt 1 umowa przedwstępna nie wiąże ich, to nie znajduje zastosowania przepis art. 390 k.c., regulujący uprawnienia stron umowy przedwstępnej w wypadku niezawarcia umowy przyrzeczonej (§1 i §2) a także przedawnienie roszczeń z umowy przedwstępnej (§3). Zarzut przedawnienia roszczenia powoda, zgłoszony przez pozwaną na podstawie art. 390§3 k.c. uznać wobec tego należy za nieuzasadniony. Poszukując natomiast uregulowania w prawie cywilnym, któremu odpowiada roszczenie dochodzone przez powoda, w ocenie Sądu Okręgowego za taki uznać trzeba przepis art. 410 § 2 k.c. Według utrwalonej judykatury, przepis ten znajduje zastosowanie, gdy została uiszczona przez kupującego kwota na poczet ceny a umowa przyrzeczona nie została zawarta (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16.11.2012 r., III CSK 73/12, LEX nr 1293965, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 17.04.2013 r., I ACa 802/12, LEX nr 1372468, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.02.2009 r., II PK 174/08 LEX nr 736725 i powołane tam: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30.01.2004 r., I CK 129/03, „Izba Cywilna” 2004, nr 10, str. 33 i z dnia 12.01.2006 r., II CK 342/05, OSNC 2006/10/170 a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2007 r., III CZP 3/07, OSNC 2008/2/15). Zaznaczyć tu należy, że powyższemu przyjęciu i powołaniu się na wymienione przykładowo orzeczenia nie przeszkadza, że wskazywana w nich wpłacona kwota określana była jako zaliczka, skoro – jak to wyżej wyjaśniono – do kwoty wpłaconej przez powoda, w wypadku niezawarcia umowy przyrzeczonej, nie można stosować przepisów o zadatku, niewątpliwie natomiast kwota ta miała być – podobnie jak zaliczka – zaliczona na poczet zapłaty ceny (§ 5 pkt 2 umowy z dnia 2 września 2008 r.). Świadczenie nienależne uregulowane w art. 410 § 2 k.c., jakie stanowi dochodzona przez powoda kwota 50.000 zł, przedawnia się z upływem terminu dziesięcioletniego (art. 118 k.c.) a zatem roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu i podlega zasądzeniu na podstawie powołanego przepisu.

Odmienne niż dokonana przez Sąd Rejonowy, wykładnia umowy z dnia 2 września 2008 r. i nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia oznacza, że bezprzedmiotowe są zarzuty apelacji odnoszące się do zastosowania przez Sąd pierwszej instancji art. 5 k.c. i uznania zgłoszonego przez pozwaną zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa.

W dalszej części rozważeniu podlega zarzucane przez skarżącą naruszenie przepisu art. 503 k.p.c. oraz art. 503 k.p.c. w zw. z art. 61§1 k.c. i w zw. z art. 499 k.c. Zarzuty te nie są uzasadnione. Według treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sądowi Rejonowemu nie można zarzucić błędnej wykładni przepisu art. 503 k.p.c., ani też nieodróżnienia oświadczenia o potrąceniu jako czynności materialno prawnej, od procesowego zarzutu potrącenia. Sąd pierwszej instancji, powołując przepis art. 503 k.p.c., wyraźnie wskazał, że nie uwzględnił zarzutu potrącenia i wszelkich wniosków dowodowych na ich poparcie uznając, że zarzut ten był spóźniony i zmierzał do przedłużenia postępowania a pozwana nie uwiarygodniła, by nie mogła z tego zarzutu skorzystać wcześniej, a wręcz przeciwnie. Przepis art. 503 k.p.c. reguluje dwie sytuacje procesowe: przedstawienie zarzutów, które pozwany obowiązany jest zgłosić przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy (należą do nich, jak słusznie przytacza apelacja, zarzuty niewłaściwości sądu – art. 202, zapisu na sąd polubowny – art. 1165§1 oraz niewłaściwego oznaczenia wartości przedmiotu sporu – art. 25§2 k.p.c.) oraz przedstawienie okoliczności faktycznych i dowodów. Sąd Rejonowy oczywiście nie miał na względzie pierwszej z przedstawionych sytuacji, lecz wyraźnie odnosi się do drugiej przyjmując, że pozwana nie zgłosiła procesowego zarzutu potrącenia, jako twierdzenia i dowodu, bez opóźnienia, co uprawnia sąd do ich pominięcia. Sąd uznał jednocześnie, że pozwana nie uprawdopodobniła, że twierdzeń tych i dowodów nie zgłosiła w sprzecznie bez swojej winy i przyjął też, że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów spowoduje zwłokę w rozpoznaniu sprawy. Uzasadnienie swego stanowiska przez Sąd Rejonowy uznać należy za wyczerpujące i znajdujące odzwierciedlenie w okolicznościach sprawy. Rację ma apelująca, że oświadczenie o potrąceniu może być zgłoszone na każdym etapie postępowania, jednakże z utrwalonego orzecznictwa wynika, że zgłoszenie procesowego zarzutu potrącenia podlega normom postępowania regulującym, do kiedy dane fakty mogą być przytaczane. Według doktryny (por. np. Dariusz Zawistowski, Komentarz do art. 503 Kodeksu postępowania cywilnego, LEX 2013), w sprzecznie od nakazu zapłaty powinny być przedstawione wszystkie okoliczności faktyczne i dowody na ich poparcie, związane z zarzutami przeciwko żądaniu pozwu i sposobem obrony. W postępowaniu po wniesieniu sprzeciwu powoływanie przez strony nowych twierdzeń i dowodów podlega podobnym ograniczeniom jak w postępowaniu rozpoznawczym (art. 217 § 2). Artykuł 503 § 1 stanowi w tym zakresie regulację szczególną w zakresie, w którym przewiduje pominięcie

przez sąd twierdzeń i dowodów, których pozwany nie powołał w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Obowiązek zgłoszenia przez pozwanego do tego czasu twierdzeń i dowodów został ukształtowany podobnie jak obowiązek pozwanego przy złożeniu odpowiedzi na pozew (art. 207 § 6). Procesowy zarzut potrącenia stanowi środek obrony i powinien być zgłoszony w ramach wykazania zarzutów i twierdzeń pozwanej a skutkiem niezastosowania się do tego wymogu procesowego jest możliwość pominięcia spóźnionych twierdzeń i dowodów, zgodnie z przepisem art. 503§1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 marca 2014 r., I ACa 817/13, LEX nr 1444719). Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że zarzut potrącenia mógł być zgłoszony przez pozwaną już w sprzeciwie od nakazu zapłaty, skoro wierzytelność przysługująca w stosunku do powoda nabyła 19 października 2011 r. a odpis nakazu zapłaty doręczony jej został 18 kwietnia 2012 r. Zdaniem Sądu Okręgowego, o braku opóźnienia nie może świadczyć złożenie przez pozwaną materialno prawnego oświadczenia o potrąceniu w dniu 4 grudnia 2013 r. a procesowego zarzutu potrącenia w dniu 13 grudnia 2013 r. Pozwana nie wykazała, aby w okresie od 19.10.2011 r. do 4.12.2013 r. niemożliwe było złożenie powodowi oświadczenia o potrąceniu a przeciwnie, wprost określiła, co słusznie podniósł Sąd Rejonowy, że nabyte wierzytelności traktowała jako „asa w rękawie”. Nadto, skoro złożenie w postępowaniu sądowym złożenie zarzutu potrącenia jest równoznaczne ze złożeniem materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2004 r., I CK 181/03, M. Praw. 2006, nr 10, s. 540) to brak jest podstaw do wiązania terminowości zarzutu potrącenia z oświadczeniem o potrąceniu i nieuwzględnienie opóźnienia w złożeniu oświadczenia o potrąceniu. Przyjęcie takiej koncepcji oznaczałoby, że to w istocie strona pozwana, decydując o terminie złożenia oświadczenia o potrąceniu rządzi terminami dokonywania czynności procesowych, uregulowanych w ustawie (art. 207, 503 k.p.c.). Nietrudno wyobrazić sobie sytuację, że w toku jednego procesu strona pozwana, nieograniczona żadnym terminem, kilkakrotnie może składać stronie powodowej na etapie kończącego się postępowania oświadczenie o potrąceniu, szczególnie gdy strony wiążą stałe stosunki i związane z nimi rozliczenia, co zmuszałoby sąd do prowadzenia niejednokrotnie czasochłonnego i obszernego postępowania dowodowego i uniemożliwiałoby sądowi panowanie nad tokiem postępowania przedłużając go w nadmiernym stopniu. Powyższe względy, w ocenie Sądu Okręgowego w pełni usprawiedliwiają zaaprobowanie zastosowania przez Sąd Rejonowy rygoru przewidzianego w art. 503§1 k.p.c. i pominięcie zarzutu potrącenia każdej ze wskazanych przez pozwaną kwot, jako twierdzenia spóźnionego. Dodatkowo tylko nadmienić można, co także miał na uwadze Sąd pierwszej instancji, że w Sądzie Rejonowym w Świdnicy nadal toczy się sprawa I C 2608/13, w której S. O. dochodzi od powoda P. S. (1) zapłaty kwoty z takiego samego tytułu, jaki przysługuje pozwanej według zgłoszonego przez nią zarzutu potrącenia, tak więc rozpoznanie zarzutu potrącenia zgłoszonego już po przesłuchaniu jednej ze stron a więc w fazie końcowej, niewątpliwie znacznie przedłużyłoby postępowanie, co stanowi jedną z przesłanek wymienionych w art. 503§1 k.p.c.

Uznając, że mimo błędnego uzasadnienia, zaskarżony wyrok odpowiada prawu, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanej. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

Sygn..akt II Ca 351/14

Uzasadnienie zdania odrębnego

Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy miała prawidłowa wykładnia umowy stron z dnia 2.08.2008r. Umowa została zawarta w formie pisemnej, a zatem sens oświadczenia woli stron ustala się, przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst tego dokumentu. Niewątpliwie umowa stron jest umową przedwstępną w rozumieniu art.389 kc. Umowa zawiera między innymi zobowiązanie pozwanej do sprzedaży powodowi akcji spółki (...) SA pod warunkiem przekształcenia (...) Grup spółki z o.o. w spółkę akcyjną /.../. Sprzedaż akcji miała nastąpić w terminie 2 miesięcy od dnia rejestracji spółki (...) S.A., nie później jednak jak do końca 2009r. Zawarcie umowy definitywnej uzależnione zostało od warunku przekształcenia spółki z o.o. w spółkę akcyjną i ograniczone terminem. W tym miejscu należy podkreślić, że to zawarcie umowy definitywnej zostało uzależnione od spełnienia warunku, umowa przedwstępna nie została zaś zawarta pod żadnym warunkiem i nie zmienia tego jej nazwa „warunkowa umowa przedwstępna sprzedaży akcji”. Zawarty w § 5 pkt 3 umowy zapis, że w przypadku nie spełnienia się warunku określonego w § 4 ust 1 umowa przedwstępna nie wchodzi w życie /.../ nie wywołał skutku prawnego. Warunek, a

więc zdarzenie przyszło i niepewne ma wpływ na powstanie lub ustanie skutków czynności prawnej, od warunku nie można zatem uzależnić wejścia w życie umowy. Umowa przedwstępna może zostać zawarta z zastrzeżeniem warunku (art.89 kc) jednakże jej samej (ani jej funkcji) nie można ujmować w kategoriach warunku dla umowy definitywnej. Należy również dodać, że zastrzeżony w umowie przedwstępnej warunek uzależniający sprzedaż akcji od wcześniejszego przekształcenia spółki z o.o. w spółkę akcyjną był prawnie dopuszczalny i umowa przedwstępna jest ważna. Wprawdzie sprzedaży akcji może dokonać jedynie akcjonariusz w odpowiedniej formie, ale umowa przedwstępna ma charakter zobowiązujący, a nie rozporządzający. Dopuszczalne jest więc zobowiązanie się do sprzedaży akcji po przekształceniu spółki z o.o. w spółkę akcyjną.

W § 5 umowy strony określiły cenę nabycia akcji, i potwierdziły wpłatę przez powoda na poczet ceny akcji zadatku w kwocie 50.000 zł. Zważywszy na fakt, że powód był przedsiębiorcą, udziałowcem wielu spółek, prowadził rozliczne interesy, zasadne jest przyjęcie, że miał świadomość co do znaczenia instytucji zadatku. W tytule przelewu kwoty 50.000 zł wpisał zadatek. W ust.4 § 5 umowy strony odwołały się wprost do przepisu art.394 kc regulującego instytucję zadatku. Wszystkie te okoliczności wskazują, że pozwany miał pełną orientację co do znaczenia i skutków prawnych zadatku. Przepis art.394 kc ma charakter dyspozytywny, strony mogą zatem według własnego uznania uregulować znaczenie i skutki zadatku. Zawarte w §5 pkt 3 umowy ustalenie jest więc modyfikacją art.394 § 1 kc. I oznacza, że w przypadku nie przekształcenia spółki z o.o. w spółkę akcyjną i w konsekwencji nie zawarcia do końca 2009r umowy definitywnej – sprzedaży akcji, dany przez pozwanego zadatek podlega zwrotowi bez względu na przyczyny braku przekształcenia spółki z o.o. w spółkę akcyjną. Brak zawarcia umowy definitywnej nie zmienia charakteru przekazanej przez pozwanego kwotę 50.000zł. Wpłacony przy zawarciu umowy przedwstępnej zadatek nie przestaje być tym samym zadatkiem w sytuacji nie zawarcia umowy definitywnej. Powodowi oczywiście przysługiwało roszczenie o zwrot zadatku wobec nie zawarcia do końca 2009r umowy definitywnej. Takie roszczenie powoda wynikało wprost z § 5 ust.3 umowy przedwstępnej. Stosownie do art.390 § 3 zd. pierwsze kc roszczenia z umowy przedwstępnej przedawniają się z upływem roku od dnia. W którym umowa miała być zawarta. Przypomnieć należy, że powołany przepis został znowelizowany ustawą z 14 lutego 2003r o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U 2003 49.408) i do czasu tej zmiany roczny termin przedawnienia z umowy przedwstępnej obejmował tylko roszczenia wskazane w § 1 i 2 art.390 kc, to jest roszczenie o naprawienie szkody poniesionej przez stronę umowy przedwstępnej przez to, że liczyła na zawarcie umowy przyrzeczonej (§ 1) oraz o zawarcie umowy przyrzeczonej (§ 2). Brzmienie przepisu w aktualnym stanie prawnym nie budzi natomiast wątpliwości, że terminem przedawnienia wskazanym w § 3 objęte są obecnie **wszelkie roszczenia**, które wynikają z umowy przedwstępnej, a zatem np. roszczenie z tytułu zadatku czy kary umownej (vide: uchwała SN z 21 listopada 2006 III CZP 102/06 OSNC 2007/7-8/104).

Umowa przyrzeczona – sprzedaży akcji miała być zawarta do końca 2009r, a zatem skoro nie została w terminie zawarta, od 1.01.2010r rozpoczął bieg roczny terminu przedawnienia roszczenia o zwrot zadatku. Skoro pozew został wniesiony 1.12.2011r, to skuteczny jest zarzut pozwanej przedawnienia roszczenia. Powództwo powinno być więc oddalone.

Sąd Rejonowy dokonał zatem prawidłowych ustaleń i wykładni umowy stron w zakresie znaczenia wpłaty kwoty 50.000 zł przez powoda jako zadatku. Prawidłowo również uznał, że nie przekształcenie spółki z o.o. w spółkę akcyjną – co było warunkiem zawarcia umowy definitywnej – wynikało z kryzysu finansowego i nie było zawinione przez żadną ze stron. W konsekwencji Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że roszczenie powoda o zwrot zadatku uległo przedawnieniu. Nie było natomiast żadnych podstaw do zastosowania art.5 kc i uznania że skorzystanie z przedawnienia jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Zarzut pozwanej naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 5 kc, podnoszony w apelacji jest oczywiście zasadny i nie wymaga szerszej oceny.

Nie można zgodzić się z poglądem, że skoro nie doszło do spełnienia warunku dotyczącego umowy definitywnej to umowa przedwstępna „ nie weszła w życie” i powodowi należy się zwrot 50.000 zł na podstawie art.410 § 1 kc jako nienależnego świadczenia. Przeprowadzona wcześniej wykładnia umowy wskazuje, że kwota 50.000 zł była zadatkiem wpłaconym na poczet ceny sprzedaży akcji. Roszczenie o zwrot zadatku – jako wynikające wprost z umowy

przedwstępnej przedawnia się zatem w terminie rocznym liczonym od dnia, w którym miała być zawarta umowa definitywna.

W przypadku jednak uznania, że podstawą zwrotu 50.000 zł jest przepis art.510 § 1 kc i roszczenie oparte na tej podstawie prawnej nie uległo przedawnieniu, zbadania wymagał zgłoszony przez pozwaną zarzut potrącenia. Zasadny jest zarzut apelacji naruszenia przez Sąd Rejonowy art.503 kpc. Oświadczenie o potrąceniu jest czynnością materialno – prawną i może być złożone na każdym etapie postępowania sądowego. Oświadczenie o potrąceniu stanowi materialnoprawną podstawę procesowej czynności w postaci zarzutu potrącenia. Pozwany w ramach tego zarzutu oświadcza wole potrącenia, powołując się na fakt dokonania potrącenia i wynikające z niego skutki prawne, obejmujące trwałe zniweczenie żądania powoda. Dla zarzutu potrącenia, jak i innych zarzutów procesowych, także opartych na materialnoprawnych podstawach, przepisy kodeksu postępowania cywilnego nie przewidują żadnych ograniczeń czasowych. Okoliczność, że określona wierzytelność jest objęta postępowaniem sądowym, nie wyklucza jej skutecznego potrącenia w jakiegokolwiek fazie postępowania sądowego. Potrącenie w świetle kodeksu cywilnego jest uprawnieniem wierzyciela. Powstanie możliwości potrącenia nie stwarza obowiązku jego dokonania. Granicą czasową skorzystania z tego uprawnienia materialnoprawnego jest zakończenie formy kompensacji z powodu odpadnięcia przesłanek, w szczególności na skutek zapłaty jednej z wierzytelności, czy jej wygaśnięcie na innej podstawie.

Oświadczenie o potrąceniu pozwana złożyła 4.12.2012 (pismo k.194) dopiero zatem od dojścia oświadczenia do powoda możliwe stało się złożenie zarzutu potrącenia i przedłożenie dowodów potwierdzających istnienie wierzytelności przedstawionych do potrącenia. Zarzut potrącenia wraz z wnioskiem dowodowym został zgłoszony w piśmie procesowym w dniu 13 grudnia 2013r, a zatem niemal niezwłocznie po złożeniu oświadczenia o potrąceniu. Bez znaczenia jest przy tym fakt, że pozwana nabyła wierzytelność zgłoszoną do potrącenia wcześniej, i że wcześniej wzywała powoda do zapłaty tejże wierzytelności. Wezwanie do zapłaty nie jest oczywiście równoznaczne z podniesieniem zarzutu potrącenia.

Skoro Sąd Rejonowy jak i Sąd Okręgowy z różnych przyczyn uznały, że żądanie pozwu należy uwzględnić, to powinny przeprowadzić najpierw postępowanie dowodowe dla potwierdzenia lub wyłączenia skuteczności zarzutu potrącenia.